



Narodowe Forum Muzyki

Przestrzeń dla piękna

09

maja 2019

czwartek

19:00

Wrocław, NFM, Sala Czerwona

Pejzaż bez Ciebie

Iza Potońska – śpiew

Leszek Kotodziejski – akordeon

Polish Cello Quartet:

Tomasz Daroch, Wojciech Fudala, Krzysztof Karpeta, Adam Krzeszowiec –
wolonczele

Vadim Radziszewski – realizacja dźwięku

Program:

Piosenki **Jerzego Wasowskiego** (1913–1984) do tekstów **Jeremiego Przybory**
(1915–2004):

Droga do ciebie

Ja dla pana czasu nie mam

O, Romeo!

Jesienna dziewczyna

Bo we mnie jest seks

Dla ciebie jestem sobą

Nie budźcie mnie

O, Kutno!

Kawiarenka Sultana

Nie odchodź

Stacyjka Zdrój

Patrzę na ciebie

Zostań ze mną

Pejzaż bez ciebie

Podczas koncertu będzie miała miejsce premiera płyty *Pejzaż bez Ciebie*.

Projekt realizowany w ramach obchodów stulecia odzyskania niepodległości
oraz odbudowy polskiej państwowości

Patron koncertu:

niepodległa

POLSKA
STULECIE ODZYSKANIA
NIEPODLEGŁOŚCI

FUNDACJA
WASOWSKICH

Pejzaż bez Ciebie

Iza Potońska

Kultowy, jedyny, niedościgniony duet Jeremiego Przybory i Jerzego Wasowskiego do dziś, niezmiennie zachwyca nas pięknem i celnością poetyckiej i muzycznej frazy.

Pierwsze skojarzenie jakie przychodzi na myśl kiedy słyszymy lub sami wypowiadamy te dwa, zespolone niemalże nazwiska, to: *Kabaret Starszych Panów* – niewątpliwie największe ich wspólne dzieło. Jednak by lepiej zrozumieć fenomen duetu Przybora – Wasowski i wspólnej ich twórczości, która *nota bene* do dziś stanowi swoisty kanon i niewątpliwie wzór do naśladowania należy zacząć od ich wspólnej pracy w Polskim Radio. Jak się okazuje Jeremi Przybora został zatrudniony w tej instytucji, w wyniku wygranego konkursu, jeszcze w 1937 roku jako spiker Warszawy Drugiej, natomiast Jerzy Wasowski w Polskim Radio pojawił się rok później, w 1938 roku, jako reżyser dźwięku. *Starszych panów* potoczyło, jak wyznał Jeremi Przybora w wywiadzie dla radiowej Dwójki w 1994 roku, podobne poczucie humoru, a także podobny stosunek do otaczającej ich rzeczywistości i potrzeba *eskapizmu* w świat abstrakcyjnego humoru i groteski:

„było chęcią ucieczki od tej przeraźliwej nudy, szarości [...]. Bo to był nie tylko ucisk polityczny dla wielu ludzi. [...] to się łączyło z taką straszliwą szpetotą i nudą straszliwą. Nudą w ogóle codziennego życia i jakąś taką podświadomą chęcią ucieczki od tej nudy w jakiś żart, w jakieś coś weselszego. Co właśnie owocowało u nas z Jerzym tymi, powiedzmy sobie szczerze, naszymi prywatnymi rozmówkami, które potem w jakiś sposób przeniosły się na papier i potem na nasze tworzywo mikrofonowe, czy kamerowe. Bo wtedy przecież był wyjęty spod prawa jakikolwiek humor [...] nikt by nawet [wtedy – I.P.] nie śmiał pomyśleć [o rozrywce – I.P.] jako o jakiejś satyrze politycznej, ale po prostu humor dla humoru był wyjęty spod prawa. Nie wolno się było tak, o, śmiać nie wiadomo z czego”.

Obaj śmiali się jednak najpierw w teatrzyku *Eterek*, który współtworzyli w latach 1949–1958 w Polskim Radio. Tam szlifowali swój warsztat dając wyraz niepopolitym, jak się wkrótce okazało, talentom.

Zarówno do *Eterka* jak i do *Kabaretu Starszych Panów* napisali „wespół – zespół” imponującą ilość wspólnych piosenek, wciąż aktualnych, uniwersalnych, niejako lubiących drugiego człowieka. Swoje lite-

rackie fascynacje Przybora ogniskował w „Słówkach” Tadeusza Boya- Zeleńskiego, Wasowski z kolei był wielkim fanem jazzu. Połączenie tych dwóch dróg i przede wszystkim tych dwóch unikalnych wrażliwości dało polskiej piosence strawę, która do dziś dnia jest ekscytująca, poruszająca wyobraźnię coraz to nowych wykonawców i wielce pożądana przez publiczność.

O samym procesie pisania piosenki, bardzo ciekawie napisał sam Jeremi Przybora (wstęp do książki „Dzieła (niemal) wszystkie”):

Skąd zjawiają się pomysły na piosenki, kto je podpowiada, to jest sprawa zupełnie tajemnicza. To jest metafizyka absolutna.

Jerzy nigdy nie pisał pierwszy muzyki. Jeden jedyny wyjątek w naszym dorobku pod tym względem to była piosenka *Do ciebie szłam*, czyli – jak to się inaczej nazywa – *Droga do ciebie*. ZAiKS kazał nam zmienić tytuł, ponieważ tamten był już zarejestrowany. I nie wiem dlaczego, nie zdążyłem się, niestety, dokładnie dopytać Jerzego, dlaczego on ten jedyny raz zdobył się na to, żeby napisać muzykę najpierw, bo nigdy tego nie robił. Zawsze czekał na tekst.

Zupełnie niezamierzenie okazało się, iż większość piosenek wybranych do projektu „Pejzaż bez Ciebie”, śpiewana była pierwotnie przez Kalinę Jędrusik. Tę, która zachwyciła obu Starszych Panów, swoją niebanalną, nieokietznaną osobowością, i dla której te wybrane, spośród wielu, piosenki były w większości specjalnie napisane.

Aranżacji na nietypowy, niespotykany dotąd skład: głos, akordeon i kwartet wiolonczelowy, podjął się Leszek Kołodziejski. Współpracujący od kilku lat z Izą Potońską. Ideą aranżacji był dialog pomiędzy głosem i wiolonczelą.

Wielość wiolonczel, sonorystycznie użytych w wieloraki sposób, stwarza w harmoniach Wasowskiego przestrzeń wielobarwną, ciepłą i niemalże organiczną, na pograniczu ludzkiego głosu.

Z kolei głos i akordeon wiodą swoje wątki, niejako dopełniając brzmieniowo opowiadaną dźwiękiem i tekstem opowieść.

Projekt został zadedykowany zmarłemu w ubiegłym roku wybitnemu polskiemu wiolonczeliście Dominikowi Potońskiemu, prywatnie mężowi Izy Potońskiej. Razem kochali te maleńkie peretki napisane przez

Genialnych Twórców. Polish Cello Quartet dzielił z kolei scenę z Artystą, realizując wspólne projekty, w tym prawykonując w Polsce i za granicą utwory pisane specjalnie na 5 wiolonczel. Dlatego będzie można także usłyszeć inspiracje tym co brzmieniowo na wiolonczeli potrafił uzyskać Dominik Połoński, grając na instrumencie (przez ostatnie lata) tylko jedną ręką. Między innymi cytą z utworu „brut” napisanego dla Dominika i zespół Arte Dei Suonatori przez Artura Zagajewskiego, na inaugurację festiwalu Warszawska Jesień w 2014 r. Utwór ten wygrał Trybunę Kompozytorów w Palermo w 2017 r.

Zgodnie z życzeniem autorki tekst publikujemy w oryginalnej wersji.



Iza Połońska, fot. Marzena Hans

Iza Połońska

Wszechstronna wokalistka, doktorsztuk muzycznych. W 2017 roku obroniła pierwszą w Polsce rozprawę doktorską na temat piosenki aktorskiej w dziedzinie wokalistyki. Od lat intensywnie koncertuje w Polsce i Europie. Ostatnie dwa lata wypełniły jej koncerty z orkiestrami filharmonicznymi z projektem *Połońska śpiewa Osiecką*, który współtworzy z L. Kołodziejskim, akordeonistą i aranżerem, a od stycznia tego roku z projektem *Młynarski symfonicznie*, w którym towarzyszą jej J.E. Młynarski i Z. Zamachowski. Współpracowała z Akademią Muzyczną im. G. i K. Bacewiczów w Łodzi, Szkołą Aktorską Teatru Śląskiego i Wydziałem Aktorskim Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej,

Telewizyjnej i Teatralnej im. L. Schillera w Łodzi. Jest także trenerem wokalnym – współpracuje z teatrami, przygotowując aktorów do spektakli i partii śpiewanych. Szczególnie cenita sobie współpracę z O. Leonenko-Głowacką, T. Tzymańskim, a w ostatnim czasie także z M. Grzegorzkiem przy spektaklu *Pomyślowe mebelki z gąbki* w Teatrze Studyjnym w Łodzi.

Leszek Kołodziejski

Akordeonista – działa jako solista i kameralista – oraz aranżer i muzyk sesyjny. Jest laureatem wielu ogólnopolskich i międzynarodowych konkursów solowych i kameralnych. Ma w dorobku liczne nagrania płytowe z muzyką kompozytorów polskich. Występował podczas takich festiwali, jak m.in. Warszawska Jesień, Festa della Musica w Rzymie, Spring Voices w Moskwie, Jesienny Festiwal Muzyczny „Alkagran” w Czechowicach-Dziedzicach, Festiwal Muzyki Kameralnej „Kwartet Śląski i jego goście” w Katowicach, Festiwal Nauki, Techniki i Sztuki w Łodzi, Festiwal Dialogu Czterech Kultur w Łodzi, Festiwal Muzyki Filmowej w Łodzi, Festiwal Laureatów Konkursów Muzycznych w Bydgoszczy, a także podczas Sesji „Musica Moderna” w Łodzi. Istotnym elementem jego działalności jest improwizacja. Wielokrotnie brał udział w projektach multimedialnych oraz teatralnych z muzyką improwizowaną na żywo. Od kilku lat współpracuje z I. Połońską, z którą realizuje projekty prezentujące polskie piosenki w aranżacji na orkiestrę symfoniczną lub zespoły kameralne – przygotowuje aranżacje i wykonuje partię akordeonu.



Leszek Kołodziejski, fot. archiwum artysty

Polish Cello Quartet

Zespół istnieje od 2011 r. Tworzą go wiolonczeliści młodego pokolenia, którzy kształcili się u czołowych pedagogów tego instrumentu w Polsce (P. Głombik, S. Firlej) i na świecie (F. Helmerson, G. Hoffman, J. Reuling, M. Flaksman i J. Očić). Artyści postanowili założyć ten wyjątkowy zespół kameralny, by móc pokazać szerszej publiczności niezwykle brzmienie

kwartetu wiolonczelowego. Grupa wykonuje przede wszystkim utwory oryginalnie skomponowane na kwartet wiolonczelowy, a jej repertuar jest stale powiększany, także o dzieła pisane współcześnie przez czołowych kompozytorów polskich i zagranicznych. Od 2014 r. Polish Cello Quartet jest zespołem Narodowego Forum Muzyki. W 2017 r. ukazał się jego debiutancki album *Discoveries*.



Polish Cello Quartet, fot. Łukasz Rajchert

Organizator:



NFM – Instytucja kultury miasta Wrocławia współprowadzona przez:



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

